

# Zamknąć ekowojownika

W maju br. w Niemczech został zatrzymany kapitan Paul Watson. Ten kuriozalny fakt wywołał żywą reakcję obrońców przyrody i innych ludzi dobrej woli na całym świecie. Kulisy incydentu dają pole do licznych spekulacji i ewentualnych wniosków dotyczących zarówno strategii ruchu ekologicznego, jak i międzynarodowych powiązań mafii kłusowniczych i innych lobbystów z władzami nawet odległych geograficznie krajów.

## Bronić przyrody czy robić dobre wrażenie

Kapitan Paul Watson jest jednym z najsłynniejszych radykalnych ekologów na świecie, zdecydowanie najsłynniejszym i najbardziej nieustraszoną obrońcą morskiej fauny, solą w oku grup interesu czerpiących zyski z jej niepokonanej eksploatacji. Był współzałożycielem i oddanym aktywistą Greenpeace, z której to organizacji odszedł po kilku latach, gdy uznał, że traci ona pierwotny radykalizm. Podłożem odejścia był konflikt ideowy z Patrickiem Moorem, dotyczący strategii, taktyki, granic radykalizmu i kompromisu, pojmowania zasady niestosowania przemocy oraz subtelny balans pomiędzy rzeczywistymi, bezpośrednimi działaniami w obronie dzikiej przyrody a budowaniem legalistycznego i przyjaznego dla wszystkich i każdego wizerunku organizacji.

Wkrótce po rozstaniu z Greenpeace, Watson założył nową organizację o nazwie Sea Shepherd Conservation Society, co można przetłumaczyć jako Stowarzyszenie Ochroniarskie Morski Pasterz. Sea Shepherd zasłynął niebawem z morskich akcji bezpośrednich w obronie zagrożonych gatunków, zwłaszcza waleni, fok, rekinów i tuńczyków. Jego flota, zwana Neptun's Navy, czyli Marynarka Wojenna Neptuna, pływa pod charakterystyczną „piracką” czarną flagą z białą trupa czaszką i, w przeciwieństwie do statków Greenpeace, nie stroni od sytuacji konfrontacyjnych, nie ogranicza się do bycia świadkiem rzezi np. wielorybów i utrwalania tego na taśmie filmowej dla publicznej wiadomości, lecz stara się aktywnie udaremnić taki proceder.

Zdarzały się zatopienia statków wielorybnych, często stosowanymi technikami są oplątanie śruby liną dla unieruchomienia statku, obrzucanie pokładu pojemnikami z cuchnącą substancją, wpływanie na motorowych pontonach w obszar ogniowy działa harpunniczego i oddzielania w ten sposób statku wielorybnego od jego potencjalnej ofiary, podpływanie dużym statkiem na odległość grożącą kolidują w przypadku niezatrzymania się wielorybników.

## Kto tu łamie prawo i stosuje przemoc

Trzeba jednak przyznać, że Sea Shepherd bardzo uważa, aby nikogo nie zranić czy tym bardziej nie zabić. Na swój sposób trzyma się zatem zasady niestosowania przemocy. Tyle że nie doprowadza jej do skrajności, graniczącej z absurdem. Nie można tego powiedzieć o przeciwnikach. Statki Sea Shepherd wraz z załogą na pokładzie bywały ostrzeliwane z broni pokładowej. Sam Paul Watson jeszcze we wczesnych latach swej radykalnej działalności był podtopiony w lodowatej wodzie i pobity do nieprzytomności przez radzieckich łowców fok. Bardziej współcześnie, już jako znany światu przywódca Sea Shepherd, został postrzelony z karabinu snajperskiego – życie ocaliła mu kamizelka kuloodporna.

Sea Shepherd stara się, na ile to możliwe, działać w granicach prawa. Występuje zwykle przeciwko połowom nielegalnym w świetle prawa międzynarodowego, poniekąd wyręczając rządy i instytucje międzynarodowe. Powołuje się przy tym na międzynarodowe zapisy uzasadniające tego typu działania.

## Co jest grane

Niedawne zatrzymanie Paula Watsona miało oficjalnie bezpośredni związek z incydem sprzed dziesięciu lat, gdy doszło do konfrontacji między Sea Shepherd a statkiem kostarykańskich łusowników, łowiących rekiny w celu pozyskania ich płetw. Zdarzenie miało miejsce na wodach terytorialnych Gwatemali i Sea Shepherd działał z upoważnienia rządu tego państwa. Jak zwykle nikt nie zginął, nikt nie był ranny, nie zadano nawet istotnych strat materialnych w sensie uszkodzeń mienia. Jednak łusownicy... bardzo się zestresowali, bo odnieśli wrażenie, że piraci chcą ich zabić. To wystarczyło do postawienia Kapitanowi Watsonowi zarzutu usiłowania zabójstwa.

W jednym ze swych oświadczeń Watson zwraca uwagę na fakt, że Niemcy nie mają umowy o ekstradycji z Kostaryką, a mimo to upierają się, że mogą takiej ekstradycji dokonać, jeśli tak zdecydują. Wspomina też, że od października 2011 r. wiele podróżował, także po Europie i nie był aresztowany, gdyż Interpol odrzucił kostarykański wniosek o ekstradycję.

Zadaje szereg retorycznych pytań, z których można wnioskować, że fakt nagłego zatrzymania go w nawiązaniu do tak dawnego incydentu może mieć związek z presją zarówno ze strony kostarykańskiego lobby poławiaczy rekinów, jak i japońskiego lobby wielorybniczego. Pyta na przykład, czy to zbieg okoliczności, że Japonia założyła sprawę przeciw Sea Shepherd w październiku 2011 r., po uzyskaniu od Funduszu Pomocy Ofiarom Tsunami (Tsunami Earthquake Relief Fund) 30 milionów dolarów na ochronę swej floty wielorybniczej przed działaniami Sea Shepherd. Pyta również, czy zbiegiem okoliczności była wizyta kostarykańskiej prezydent Chinchilli w Japonii w grudniu 2011 r. Za zbieg okoliczności uznaje zaś jej wizytę w Niemczech akurat dziesięć dni po jego aresztowaniu, o którym to fakcie, jego zdaniem, nie mogła wcześniej wiedzieć i który narobił jej kłopotów, jakich wolałaby zapewne uniknąć. Za osobliwy uznaje też fakt zwolnienia go za kaucją w kraju, gdzie nie jest to zwykle praktykowane wobec zatrzymanych, którym grozi ekstradycja. Podobnie szczególny jest, jego zdaniem, fakt spotkania się z nim, towarzyszącego pani prezydent, kostarykańskiego ministra spraw zagranicznych. Jeszcze innym wartym odnotowania faktem jest wyrażona przez nią publicznie gwarancja uczciwego procesu.

## Co na to opinia publiczna

Społeczność międzynarodowa nie pozostała wobec tego faktu obojętna. W Internecie krążyła petycja w sprawie uwolnienia Kapitana, pisano e-maile do niemieckiej minister sprawiedliwości. Stanowisko zajęła m.in. Konfederacja Irokezów, apelując do Angeli Merkel. W podobnym duchu wypowiedział się marszałek senatu Brazylii. Nie omieszkali wyrazić swego zdania także celebryci z różnych krajów. Specjalny spot w tej sprawie nagrała Pamela Anderson.

23 maja z wizytą oficjalną do Berlina przybyła kostarykańska prezydent Chinchilla. Na ten dzień Sea Shepherd ogłosił globalny dzień protestu, wzywając do pikietowania niemieckich placówek dyplomatycznych i spotykając się z odzewem sympatyków na całym świecie, także w Polsce. W Berlinie miała miejsce kilkusetosobowa manifestacja. Już przed tym dniem Watson został zwolniony za kaucją - zdaniem organizacji, stało się to dzięki wcześniejszym naciskom. Nadal jednak groziła mu ekstradycja na Kostarykę. Miało miejsce nawet spotkanie Paula Watsona z kostarykańskim ministrem spraw zagranicznych i, jak stwierdził, przebiegło ono w przyjaznej atmosferze. Wiążące decyzje jednak nie zapadły.

Podczas gdy Watsonowi stawia się tak absurdalne zarzuty, ręka sprawiedliwości nie dosięgła kapitana statku wielorybniczego Shonan Maru II, odpowiedzialnego za zniszczenie wartego półtora miliona dolarów statku Ady Gil i narażenie życia ośmiu osób oraz zranienia jednej z nich. Nie grozi mu żadna ekstradycja, ani aresztowanie. Może spać spokojnie, przygotowując kolejną rzeź

wielorybów.

## **Optymizm i otwartość ekowojownika**

Gdy piszę te słowa, sprawa pozostaje otwarta. Kapitan deklaruje gotowość stawienia się na Kostaryce na wyznaczonym procesie, pod warunkiem zapewnienia mu bezpieczeństwa. Wcześniej organizacja obawiała się, że może on tam zostać zgładzony jeszcze przed rozpoczęciem procesu. Watson wyraża też chęć współpracy z Kostaryką w dziedzinie ochrony rekinów i ogólnej ochrony Morskiego Rezerwatu Parku Narodowego Wysp Kokosowych (Cocos Island National Park Marine Reserve).

Wyraża on także wdzięczność wszystkim, którzy go wspierali w tym trudnym czasie i wspierać nie przestają. Dostrzega również pozytywny aspekt tego incydentu, niezależnie nawet od dalszego rozwoju sytuacji – przyciąga on uwagę opinii publicznej ku bezsensownej rzezi rekinów dla miski snobistycznej zupy.

Olgierd Dilis